

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K.
przy uczestnictwie M. D., P. Ł., Z. Ł., B. Ł., E. S., R. Ł., W. Ł.
i A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zniesienie współwłasności,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 grudnia 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika A. sp. z o.o. w K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Uczestniczka - A. Spółka z o.o. w K. wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 10 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy zmienił postanowienie wstępne Sądu Rejonowego w K. z dnia 24 sierpnia 2017 r., w ten sposób, że stwierdził, iż P. Ł. syn S. i B. nabył przez zasiedzenie z dniem 25 czerwca 2010 r. udział 3/4 części we współwłasności nieruchomości - działki nr 659 położonej w B., objętej księgą wieczystą numer (...).

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek P. Ł. o stwierdzenie nabycia przez niego w drodze zasiedzenia wskazanego udziału, bowiem uznał, że nie doszło do zamanifestowania przez niego zmiany sposobu posiadania nieruchomości - z posiadania współwłaścicielskiego stanowiącego realizację uprawnienia z art. 206 k.c., na posiadanie samoistne, skierowane przeciwko uprawnieniom pozostałych współwłaścicieli. Sąd zwrócił uwagę, że poprzedni posiadacz nieruchomości, od

którego jej posiadanie przejął P. Ł., podobnie jak pozostali współwłaściciele nieruchomości, przez szereg lat postawali w błędnym przekonaniu, że nieruchomość ta stanowi wyłączną własność S. Ł., a następnie jego następcy P. Ł., jako część ich gospodarstwa rolnego. Dopiero w 2005 r. okazało się, że jest inaczej, że umowa o przeniesieniu własności i posiadania gospodarstwa rolnego na S. Ł. nie obejmowała działki nr 659, co wynikało z jej treści. Sąd ocenił, że zachowanie P. Ł. po powzięciu tej informacji stanowiło manifestację uznania praw pozostałych współwłaścicieli do tej działki.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację uczestnika P. Ł., ponieważ stanął na stanowisku, że S.Ł., a później jego syn i jedyny spadkobierca P. Ł., jak również pozostali współwłaściciele nieruchomości, począwszy od 25 czerwca 1980 r., tj. od daty przekazania przez A. i P. Ł. gospodarstwa rolnego synowi, przez szereg lat pozostawali w błędnym przekonaniu, iż nieruchomość ta stanowi wyłączną własność S.Ł. Kiedy błędność tego przekonania wyszła na jaw w 2005 r. w związku z przygotowaniami do prowadzenia na tej działce całodobowego parkingu, wiedza o rzeczywistym stanie prawnym uczestnika P. Ł. nie wpłynęła na samoistność jego posiadania. Nadal posiadał ją i zarządzał nią bez rozliczania się z innymi współwłaścicielami i bez uzgadniania z nimi czegokolwiek, a pozostali współwłaściciele nie sprzeciwiali się temu mimo powzięcia informacji o tym, że są współwłaścicielami nieruchomości. Ciotka uczestnika, M. D. działała jako jego pełnomocnik, a nie jako współposiadacz. Sąd Okręgowy przeanalizował ponad trzydziestoletni sposób posiadania nieruchomości (począwszy od 25 czerwca 1980 r.) najpierw przez S. Ł., a po jego śmierci przez P. Ł. i stwierdził, że ich samoistne władanie doprowadziło do zasiedzenia udziałów pozostałych współwłaścicieli.

W skardze kasacyjnej uczestniczka A. Spółka z o.o. w K. zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 206 w zw. z art. 172 § 2 k.c., a także art. 206 w zw. z art. 172 § 2 w zw. z art. 339 k.c. Poniosła też zarzut naruszenia przepisów postępowania obejmujący uchybienie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu,

ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie apelacji uczestnika P. Ł. oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron.

Koniecznej selekcji spraw służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania.

Skarżąca uzasadniła potrzebę rozpoznania jego skargi przyczyną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to znaczy oczywistą zasadnością jej skargi kasacyjnej ze względu na fakt, iż orzeczenie Sądu drugiej instancji nie wskazywało jej zdaniem w sposób należyty przyczyn, z jakich Sąd Okręgowy dokonał zmiany postanowienia Sądu pierwszej instancji, a przez to nie była możliwa jego kontrola kasacyjna. Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił, według skarżącej, z jakich przyczyn dokonał odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sporządził zdawkowe uzasadnienie i nie pozwalało poznać przyczyn z jakich Sąd drugiej instancji przyjął, iż w sprawie zrealizowane zostały przesłanki z art. 206 w zw. z art. 172 § 2 Kodeksu cywilnego.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści skargi - bez pogłębionej analizy i jurydycznych dociekań - jednoznacznie wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie. Skarżący powinien unaocznic tę oczywistość, jednak wskazując jedynie na argumenty mieszczące się w zakresie kognicji Sądu Najwyższego. Nie może więc powoływać się na

wadliwość ustaleń faktycznych, ani opierać na innych faktach niż stanowiące podstawę rozstrzygnięcia (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Okręgowy drobiazgowo wyjaśnił dlaczego w jego opinii doszło do zasiedzenia udziałów w działce nr 659. Podał ocenę zachowanie wszystkich współwłaścicieli przed i po ujawnieniu się faktu, że działka 659 nie została objęta umową przekazania gospodarstwa rolnego i że stało się to w wyniku omyłki, że przez wszystkich była uznawana za część tego gospodarstwa i stan ten nie zmienił się i nie wywołał żadnych roszczeń po stronie właścicieli, uświadomionych już co do prawdziwego stanu własności, ani żadnych zmian w sposobie posiadania po stronie wyłącznego i samoistnego posiadacza tej nieruchomości. Sąd omówił także różnice, jakie istniały pomiędzy posiadaniem omawianej działki, a innymi działkami, pozostającymi w posiadaniu osób trzecich, co do których jeszcze J.Ł. z pozostałymi współwłaścicielami podjął decyzję o ich sprzedaży, by uniknąć ich utraty w drodze zasiedzenia przez te osoby i wyjaśnił, dlaczego uważa, że nie ma podstaw do wnioskowania z analogii, które zastosował Sąd pierwszej instancji. W związku z tym argumenty skarżącej, wiążącej oczywistą zasadność skargi z zarzutem nieprawidłowości sporządzonego uzasadnienia, nie mogły spowodować przyjęcia skargi do rozpoznania, ponieważ lektura uzasadnienia nie potwierdziła ich trafności.

Okoliczności sprawy nie wskazywały też, aby zachodziły inne przesłanki przedsądu przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi uczestniczki do rozpatrzenia.

jw